

Dzionek-Kozłowska, Joanna

System ekonomiczno-społeczny Alfreda Marshalla

Dzieje Najnowsze 38/2, 113-121

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

AUTOREFERATY

Joanna Dzionek-Kozłowska

Łódź

System ekonomiczno-społeczny Alfreda Marshalla*

Wstęp

Wkład Alfreda Marshalla (1842–1924) w rozwój ekonomii był ogromny — założyciel szkoły z Cambridge i „ojciec” ekonomii neoklasycznej nie tylko rozwinął teorię i wyposażył ekonomistów w cały szereg narzędzi analitycznych, ale przyczynił się także do potwierdzenia statusu tej nauki jako odrębnej dyscypliny akademickiej. Wart podkreślenia jest również fakt, że Marshallowskie teorie od ponad stu lat stanowią źródło inspiracji dla kolejnych pokoleń ekonomistów, i to zarówno ortodoksyjnych, jak i pozostających poza głównym nurtem badań ekonomicznych. Hasło „That’s all in Marshall” (Wszystko jest w Marshallu)¹, powtarzane swego czasu na Cambridge University, jest z pewnością przesadne, ale niewątpliwie świadczy o bogactwie jego systemu.

W zestawieniu z ogromem literatury, jaka wyrosła wokół Marshallowskiego dorobku na świecie, zainteresowanie jego myślą w Polsce wygląda nader skromnie. Dość stwierdzić, że autor *Zasad ekonomiki* (1890) nie doczekał się w naszym kraju choćby jednej pracy, która byłaby poświęcona całościowej analizie jego teorii. Wywarł wprawdzie pewien wpływ na polską myśl ekonomiczną okresu dwudziestolecia międzywojennego (z jego koncepcji czerpali niewątpliwie A. Krzyżanowski i E. Taylor), lecz po II wojnie światowej uznano go za czołowego apologetę kapitalizmu, co nie wróżyło najlepiej propagowaniu jego poglądów i znajomości stworzonego przezeń systemu. Podobny los spotkał zresztą niemal wszystkich współczesnych Marshallowi ekonomistów zachodnich. Z kolei po 1989 r., kiedy dostęp do zachodniej myśli ekonomicznej nie napotykał już wcześniejszych barier, polscy badacze skupili się przede wszystkim na przyswojeniu sobie nowszych teorii, co w gruncie rzeczy wydaje się zrozumiałe.

* Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Janiny Godków-Legiędź, recenzentami pracy byli: prof. dr hab. Urszula Zagóra-Jonszta i prof. dr hab. Eugeniusz Kwiatkowski. Obrona odbyła się na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego 15 marca 2005 r.

¹ Hasło to stało się popularne w Cambridge po przejściu Marshalla na emeryturę w 1908 r. Znaczną rolę w jego rozpropagowaniu odegrali jego następcy — Arthur C. Pigou i Dennis Robertson. Marshall zwykł był natomiast mawiać: „Wszystko jest w Smisie” („That’s all in Smith”).

Do niewielkiej znajomości myśli Marshalla w naszym kraju przyczynił się również niewątpliwie niemal całkowity brak przekładów jego prac. Wypada wprawdzie odnotować istnienie tłumaczenia *Zasad ekonomiki*, ale należy od razu zaznaczyć, iż zostało ono sporządzone w latach 20. minionego stulecia, a ówczesny polski język ekonomiczny jest już dziś na tyle archaiczny, że współczesnych czytelników może raczej odstraszyć, niż zachęcić do lektury. Jako dodatkowy mankament należy również potraktować i to, że wskazany przekład został oparty na siódmym wydaniu brytyjskim (1916), a nie wersji ostatecznej, czyli wydaniu ósmym (1920); fakt ten jest istotny z uwagi na Marshallowską praktykę dokonywania niekończących się przeróbek — uzupełnień, skreśleń i przeformułowań treści tego traktatu. Jego pozostałe prace jak dotąd nie doczekały się tłumaczeń i są w naszym kraju praktycznie nieznanne.

W efekcie w polskiej literaturze ekonomicznej podstawowym źródłem informacji na temat dorobku jednego z największych światowych ekonomistów są wiadomości zawarte w podręcznikach historii myśli ekonomicznej. System Marshalla jest tam, niejako z natury rzeczy, przedstawiany w sposób ogólny, a nierzadko — ogólnikowy. Dokładniejsze omówienie niektórych jego konstrukcji można odnaleźć u autorów, którzy zajmowali się prześledzeniem ewolucji poszczególnych koncepcji lub teorii: poglądy Marshalla na temat funkcjonowania rynku pracy analizował E. Kwiatkowski, o jego roli w kształtowaniu się koncepcji kapitału ludzkiego pisał R. Domański, a Marshallowską wizję przyszłości gospodarki wolnorynkowej krótko nakreśliła A. Jabłońska². Istnienie tych prac nie zmienia jednak faktu, iż w Polsce teoria Marshalla znana jest wycinkowo i pobieżnie.

Cele rozprawy i hipotezy badawcze

Z uwagi na wspomniane wyżej brak w polskim piśmiennictwie naukowym opracowań, w których poglądy Alfreda Marshalla byłyby ujmowane całościowo, jednym z podstawowych celów niniejszej pracy jest próba kompleksowego przedstawienia stworzonego przez niego systemu ekonomiczno-społecznego. Należy przy tym zaznaczyć, że nawet w literaturze obcej badacze Marshallowskiego dorobku poświęcali zdecydowanie więcej uwagi i miejsca na przestudiowanie koncepcji czysto teoretycznych, a szczególnie zainteresowaniem cieszyły się przez lata elementy składowe teorii wyznaczania cen (teoria popytu, podaży oraz równowagi). Pozostałe komponenty jego systemu ekonomicznego, czyli teoria podziału, teoria pieniądza oraz teoria handlu zagranicznego, również doczekały się omówienia, choć z pewnością nie wzbudzały już tak dużego zainteresowania. Natomiast niewspółmiernie mniejszy nacisk kładziono na przeanalizowanie Marshallowskich postulatów metodologicznych oraz swego rodzaju ekonomii stosowanej, czyli zaleceń, jakie formułował pod adresem polityki gospodarczej i społecznej. Tymczasem w tych właśnie obszarach odnajdujemy treści niezwykle istotne z punktu widzenia ekonomii współczesnej.

Wart prześledzenia jest zwłaszcza sposób, w jaki Marshall postrzegał relację pomiędzy teorią ekonomii a praktyką gospodarczą. Analiza Marshallowskiego stanowiska na ten temat jest interesująca z co najmniej dwu względów. Po pierwsze, jest on wprawdzie znany przede wszystkim jako twórca jednego z najbardziej znaczących systemów teoretycznych w rozwoju ekonomii, ale istotnym dopełnieniem tegoż systemu są poglądy na temat rozwiązywania jemu współczesnych problemów gospodarczych i społecznych; twórczość Marshalla daje zatem możliwość przeanalizowania sposobu, w jaki on sam łączył obie płaszczyzny. Po drugie, warto

² E. Kwiatkowski, *Neoklasyczne teorie zatrudnienia. Tradycja i współczesność*, Warszawa 1988, s. 38–64; idem, *Bezrobocie. Ujęcie teoretyczne*, Warszawa 2002, s. 99–110; R. S. Domański, *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*, Warszawa 1993, s. 40–48; A. Jabłońska, *Ewolucja poglądów na temat stagnacji sekularnej kapitalizmu*, „Acta Universitatis Lodziensis” 1985, s. 84–89.

zauważyć, iż to właśnie Marshall był w dużym stopniu odpowiedzialny za uzmysłowienie ekonomistom potrzeby wyraźnego rozgraniczenia teorii ekonomicznej i polityki gospodarczej. Metoda, którą w tym celu zastosował, była niezwykle prosta, ale i niezwykle skuteczna; polegała ona na zmianie nazwy nauki z ekonomii politycznej na ekonomikę. Dokonanie tego kroku rodziło oczywiście konieczność sprecyzowania zależności pomiędzy teorią a polityką gospodarczą i spowodowało pojawienie się całego szeregu dalszych pytań:

- co jest nadrzędnym celem uprawiania ekonomii: zdobycie wiedzy o funkcjonowaniu gospodarki czy rozwiązywanie problemów praktycznych?
- jaką rolę powinni pełnić ekonomiści? Czy sam fakt uprawiania ekonomii upoważnia ich do wysuwania zaleceń względem praktyki?
- czy można wskazać jakieś metody zdobywania wiedzy o gospodarowaniu i tworzenia teorii ekonomicznej, by zwiększyć szanse jej wykorzystania w praktyce?

Powyższe pytania mają dla ekonomii charakter fundamentalny i z czasem jedynie zyskały na aktualności. Współczesna ekonomia daleka jest od udzielenia na nie jednoznacznych odpowiedzi. Stanowisko Marshalla także nie jest wolne od pewnych niejasności, jednak jego rozważania są bez wątpienia warte uwagi. A ciekawym sprawdzianem jego poglądów wydaje się zbadanie, czy i w jakim stopniu on sam przestrzegał własnych w tym względzie zaleceń. Zatem poza przedstawieniem systemu ekonomiczno–społecznego Alfreda Marshalla celem pracy jest ponadto określenie, w jaki sposób on sam wykorzystał rezultaty analiz teoretycznych przy rozwiązywaniu współczesnych mu problemów gospodarczych i społecznych oraz ocena, czy przy wypowiedzaniu się na temat kwestii bieżących pozostawał w zgodzie z własnymi zapatrywaniami względem relacji teorii i praktyki. Rozstrzygnięcie powyższych kwestii ułatwiło również uzyskanie odpowiedzi na ogólniejsze pytanie o to, czy Marshall, uprawiając ekonomikę, stosował własne postulaty metodologiczne. Był to zatem niezbędny krok w kierunku oceny spójności metodologicznej Marshallowskiego systemu ekonomiczno–społecznego.

Podstawowe tezy pracy dadzą się sformułować następująco:

1. Marshallowską wizję zależności, jakie winny łączyć teorię ekonomii z praktyką gospodarczą, można potraktować jako rozwinięcie czy nawet ukoronowanie postawy, którą często określonej mianem brytyjskiej tradycji uprawiania ekonomii — podejścia, które wyrosło z rozważań W. N. Seniora i J. S. Milla i zostało rozwinięte w pracach H. Sidgwicka oraz J. N. Keynesa.
2. Wizja ta wywarła znaczący wpływ na stworzony przez Marshalla system ekonomiczno–społeczny, pomimo iż nie był jej w stanie zrealizować w sposób do końca zgodny z nakreślonym przez siebie ideałem.
3. Ocena spójności ogółu Marshallowskich postulatów metodologicznych (metodologii normatywnej) z metodami, jakie stosował przy konstruowaniu własnej teorii (metodologia pozytywna), nie prowadzi do jednoznacznych rozstrzygnięć. Niemniej można uznać, iż większość zaleceń, jakie formułował na temat metod uprawiania ekonomii, wypełniał Marshall w praktyce.

Metoda badawcza

Podstawową stosowaną w pracy metodą badawczą jest analiza teksów źródłowych. Punkt wyjścia stanowi tu, rzecz jasna, dorobek Alfreda Marshalla — traktaty, eseje, artykuły, listy oraz oficjalne wypowiedzi wygłaszane przed komisjami i komitetami rządowymi. W analizie poszczególnych Marshallowskich koncepcji wykorzystywane są również — w możliwie szerokim zakresie — istniejące już opracowania (w większości anglojęzyczne).

Realizacja celów postawionych w pracy wymaga oceny Marshallowskiego systemu ekonomiczno–społecznego zarówno z pozycji absolutystycznych, jak i relatywistycznych. W celu

określenia, na ile kształt tego systemu został zdeterminowany stanem ówczesnej myśli ekonomicznej, treści zawarte w jego dziełach są porównywane ze stanowiskiem, jakie odnaleźć można w pracach innych teoretyków ekonomii, tworzących zarówno w okresie współczesnym, jak i wcześniejszym oraz późniejszym w stosunku do Marshalla.

Z kolei dla uchwycenia wpływu czynników relatywistycznych, osadzenia poglądów Marshalla w szerszym kontekście i oceny znaczenia, jakie na charakter stworzonego przezeń systemu mogły wywrzeć elementy polityczne i instytucjonalne, przedmiotem studiów są także prace z zakresu historii idei oraz historii gospodarczej i społecznej.

Struktura i treść rozprawy

Praca składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym z nich przedmiotem analizy są Marshallowskie postulaty metodologiczne. Punktem odniesienia dla omówienia jego poglądów na ten temat są toczące się wówczas dyskusje i polemiki, a zwłaszcza słynny „spór o metodę”, **Methodenstreit**. Najistotniejszym celem rozważań prowadzonych w tym rozdziale jest uchwycenie kluczowej dla całej pracy Marshallowskiej wizji właściwych relacji pomiędzy teorią a praktyką gospodarczą.

Trzy kolejne rozdziały są poświęcone analizie systemu ekonomicznego A. Marshalla, przy czym główny nacisk został położony na przestudiowanie tych koncepcji, które wykorzystywał on przy formułowaniu rozwiązań problemów praktycznych. I tak, tematem rozdziału drugiego jest Marshallowska teoria wartości, rozdział trzeci jest poświęcony omówieniu teorii podziału, natomiast w rozdziale czwartym przedmiotem rozważań są te komponenty jego systemu ekonomicznego, które znalazły się poza *Zasadami ekonomiki* (a były niezwykle istotne z punktu widzenia praktyki gospodarczej) — teoria pieniądza, teoria handlu zagranicznego oraz uwagi o cyklu koniunkturalnym.

Pracę zamyka rozdział piąty, w którym przedstawiam wskazania, jakie Marshall formułował pod adresem polityki gospodarczej i społecznej. Celem jest tu skonfrontowanie tychże wskazań z wnioskami z przedstawionej wcześniej teorii ekonomicznej oraz określenie, w jakim stopniu faktyczna zależność pomiędzy Marshallowską teorią a zaleceniami względem praktyki była zbieżna z zależnością, za jaką się Marshall opowiadał.

Do pracy są dołączone dwa aneksy. Pierwszy z nich przedstawia projekt egzaminu końcowego na stopień bakałarza (Bachelor of Art) dołączony przez Marshalla do okólnika w sprawie utworzenia samodzielnych studiów ekonomicznych na Uniwersytecie w Cambridge. Drugi zaś zawiera tabelaryczne zestawienie podstawowych informacji na temat aktywności Marshalla w pracach komisji i komitetów rządowych w latach 1886–1899.

Wnioski

Podstawowy wniosek wynikający z przeprowadzonych w pracy rozważań można zawrzeć w twierdzeniu, iż na kształcie Marshallowskiego systemu ekonomiczno-społecznego w zasadniczy sposób zaważyło to, jak postrzegał on podstawowy cel uprawiania ekonomii. Zdobycie wiedzy o życiu gospodarczym, zrozumienie mechanizmów i procesów zachodzących na tej płaszczyźnie było środkiem, który miał się przyczynić do ułatwienia ludzkiej egzystencji i szeroko pojętego rozwoju ludzkości. Ekonomia była przez Marshalla uznana za „instrument, którego udoskonalenie umożliwi poprawę warunków ludzkiego życia”³.

³ A. C. Pigou, *In Memoriam: Alfred Marshall*, w: *Memorials of Alfred Marshall*, A. C. Pigou (ed.), Macmillan & Co., London 1925, s. 82.

Przy takim podejściu niezwyklej wagi nabiera określenie relacji, jaka powinna łączyć teorię ekonomii i praktykę gospodarczą. Na pierwszy plan wysuwają się pytania: jakimi metodami zdobywać potrzebną wiedzę? W jaki sposób wykorzystać zgromadzone wiadomości? Jak stosować teorię ekonomiczną w rozwiązywaniu realnych problemów gospodarczych? Z uwag, jakie Marshall poczynił na ten temat, wyłania się obraz, który można sprowadzić do następujących zasad:

1) punktem wyjścia winno być zdobycie jak najpełniejszej wiedzy o życiu gospodarczym, wiedzy „o tym, co jest” — ekonomia powinna być uprawiana jako nauka pozytywna;

2) wybór metody pozyskiwania tejże wiedzy powinien pozostawać w gestii poszczególnych ekonomistów; nie można wskazać jednej, najlepszej metody prowadzenia badań, więc każdy ekonomista powinien dobrać lub stworzyć takie narzędzia, jakie są najdogodniejsze z punktu widzenia jego własnych potrzeb badawczych;

3) bez względu na obrane metody należy dążyć do tworzenia takiej teorii, która pozostawałaby w jak najbliższym związku z rzeczywistością.

W Marshallowskiej wizji właściwych relacji pomiędzy teorią ekonomii a praktyką gospodarczą jest to wymóg kluczowy, a jego szczególne znaczenie ukazuje się z chwilą dostrzeżenia, iż życie gospodarcze podlega nieustannym przeobrażeniom. Stąd postulat ciągłej konieczności konfrontowania teorii ekonomicznej z realiami, uznanie relatywizmu praw ekonomicznych, sprzeciw wobec posługiwania się przy jej tworzeniu „długimi łańcuchami rozumowania dedukcyjnego”, stosowanie metody równowagi cząstkowej, rezerwa wobec nadmiernej formalizacji i matematyzacji, krytyka zasadności posługiwania się modelem *homo oeconomicus* oraz uznanie, iż dla ekonomistów najlepszym wzorcem nauki jest biologia;

4) tak tworzona teoria może być pomocna w analizowaniu ekonomicznych aspektów problemów praktycznych; nie jest ona jednak w stanie dostarczać gotowych recept (Marshall sprzeciwiał się uprawianiu ekonomii jako sztuki). Mimo ograniczonych kompetencji rola ekonomii w rozstrzyganiu rzeczywistych trudności jest jednak istotna, ponieważ aspekty ekonomiczne problemów społecznych należą do najtrudniejszych do uchwycenia bez wsparcia w postaci „zorganizowanych metod rozumowania i analizy”⁴;

5) ekonomiści powinni spełniać funkcję doradczą, i to zarówno wobec osób bezpośrednio odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji z zakresu polityki gospodarczej i społecznej, jak i wobec opinii publicznej (Marshall ufał, iż pozwoli to osłabić niebezpieczeństwo błędów wynikających z powierzchownej znajomości teorii ekonomicznej);

6) w podejmowaniu ostatecznej decyzji w jakiegokolwiek sprawie praktycznej niezbędne jest uwzględnienie aspektów pozaekonomicznych — problemy czysto ekonomiczne w praktyce zdarzają się wyjątkowo rzadko; ekonomista, jak każda inna osoba, ma oczywiście prawo formułować ostateczne zalecenia, tyle że należy wówczas mieć na uwadze fakt, iż rada opiera się na autorytecie tegoż ekonomisty, a nie na autorytecie ekonomii jako nauki.

Czy można uznać, iż Marshall był wierny tak nakreślonym postulatami metodologicznym? Czy stosował własne zalecenia względem tworzenia teorii? Skonfrontowanie tychże postulatów (rozdział I) z kształtem stworzonego przezeń systemu teoretycznego (rozdz. II–IV) nie pozwala rozstrzygnąć tej kwestii w sposób całkowicie jednoznaczny. Na podstawie tego rodzaju analizy możemy jednak stwierdzić, iż Marshall na ogół postępował wedle swych zaleceń. Wydaje się, iż jest to z jednej strony wyraz jego konsekwencji i potwierdzenie wewnętrznej spójności całego systemu ekonomicznego, a z drugiej — wynik tego, iż na temat kwestii metodologicz-

⁴ A. Marshall, *The Present Position of Political Economy*, w: *Memorials...*, s. 153.

nych niezmiernie rzadko wypowiadał się w sposób kategoryczny. Jego stanowisko względem zagadnień będących przedmiotem ówczesnych sporów o właściwe metody uprawiania ekonomii było niezwykle wyważone i nawet wtedy, gdy wypowiadał opinie bliższe poglądom jednej ze stron konfliktu — tak, jak to miało miejsce w przypadku określenia natury praw i teorii ekonomicznych, czy zasadności posługiwania się w ekonomii notacją matematyczną — pozostawał otwarty na argumenty drugiej strony.

Pewne wątpliwości w ocenianiu, w jakim stopniu Marshall stosował własne zalecenia metodologiczne pojawiają się zaś w dwu klasach przypadków: 1) w sytuacjach, kiedy nie był w stanie dostatecznie jasno przedstawić swego stanowiska na temat danego zagadnienia metodologicznego, oraz 2) gdy pod uwagę bierzemy te z jego postulatów, które polegały na nakreśleniu ideału, ku któremu winni dążyć ekonomiści. Przykładem zagadnienia należącego do pierwszej z powyższych klas jest sposób, w jaki definiował ekonomię i określał zakres badań ekonomicznych. W swoich pracach przedstawiał on bowiem aż cztery różne podejścia do tej kwestii, lecz żadne z nich nie odzwierciedlało w zadowalający sposób tego, co faktycznie było przedmiotem jego zainteresowań; żadne z tych ujęć nie pozwalało objąć całokształtu zagadnień wchodzących w skład jego systemu ekonomicznego. Gwoli oddania mu sprawiedliwości trzeba jednak zaznaczyć, że sprecyzowanie tego obszaru nigdy nie było jego celem, a z niektórych wypowiedzi można wręcz odnieść wrażenie, iż świadomie całą sprawę bagatelizował. Z tego względu nasuwa się wniosek, iż podstawowa wartość Marshallowskich definicji polega nie tyle na sprecyzowaniu przedmiotu i zakresu badań, co raczej na ukazaniu różnorodnych aspektów i płaszczyzn, a przez to wielorakich możliwości badania życia gospodarczego.

Z kolei do drugiej ze wskazanych klas należało wspomniane wcześniej wezwanie do tworzenia takiej teorii ekonomicznej, która pozostawałaby w jak najbliższym związku z rzeczywistością. Odpowiedź na pytanie o to, czy Marshall wypełniał ten postulat jest problematyczna, dlatego że bez względu na to, jaką teorię byłby on w stanie stworzyć, zawsze można uznać, iż nie dość dobrze odpowiadała ona realiom. Przy tego rodzaju postulatach możemy więc co najwyżej stwierdzić, iż wypełniał je w dużym bądź małym stopniu. A w przypadku tego konkretnego zalecenia z pewnością można uznać jedynie tyle, iż czynił starania, by jego system ekonomiczny był jak najbliższy rzeczywistości i przez całe życie cechowało go — jak ujął to G. Shove — „niepohamowane dążenie do realizmu”⁵.

W tym kontekście warto dodać, iż wielu badaczy, wśród których są i ci nastawieni wobec dorobku Marshalla krytycznie — podkreśla, iż jego system ekonomiczny dobrze odpowiadał rzeczywistości gospodarczej Wielkiej Brytanii końca XIX w. Jeśli rzecz oceniać z punktu widzenia aktualności tego systemu, fakt ten jest oczywiście przywoływany jako zarzut, natomiast z perspektywy naszych rozważań należałoby poczytać to Marshallowi za niewątpliwy sukces.

Podobny charakter ma również postulat uprawiania ekonomii pozytywnej, zwłaszcza jeśli przedstawić go w formie dążenia do wyzbycia się sądów wartościujących i osiągnięcia pełni naukowego obiektywizmu. Ten postulat w pewnym sensie łączy obie wskazane wyżej klasy: wprawdzie samo zalecenie przedstawił Marshall dość jasno (choć bez posługiwania się nomenklaturą J. N. Keynesa), ale jego wywód na temat metod, które pozwoliłyby zbliżyć się do tego ideału, był już dużo mniej klarowny. Środek, który wskazywał — rozbijanie się ewentualnych świadomych czy nieświadomych uprzedzeń o bastion wiedzy potwierdzonej — nie jest najlepszy, a dodatkowo prowadzi do niespójności w jego metodologii; istnienie tegoż bastionu nie da-

⁵ G. F. Shove, *The Place of Marshall's Principles in the Development of Economic Theory*, „Economic Journal” 1942, vol. 52, s. 300.

je się bowiem pogodzić z twierdzeniem o relatywizmie praw ekonomicznych. Wedle opinii Marshalla charakter uniwersalny mogą mieć wszak jedynie narzędzia analityczne.

Czy mamy wobec tego prawo uznać, iż Marshall sam uprawiał ekonomię pozytywną? Kwestia ta jest istotna tym bardziej, że ma ona również znaczenie dla oceny, czy realizował on własną wizję relacji pomiędzy teorią ekonomii a jej wykorzystaniem w konkretnych przypadkach. Pytanie może się wydawać niezwykle trudne, ponieważ zdaje się wymagać rozważenia nierozstrzygniętej do dziś kwestii, czy uprawianie ekonomii pozytywnej jest w ogóle możliwe? Lecz w tym akurat przypadku Marshall znakomicie ułatwił uzyskanie odpowiedzi. Nawet pobieżna lektura jego prac nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, iż odpowiedź na oba pytania musi być przecząca. Rzecz jest przy tym intrygująca, ponieważ odstępstwo polegało tu nie tyle na przedstawieniu w traktatach teoretycznych obrazów idealnego porządku społecznego czy kreśleniu wzorców idealnych instytucji gospodarczych, co na przesyceniu całości Marshallowskiego piarstwa naukami moralnymi. Analiza jego dorobku pozwala stwierdzić, iż Marshall w swych traktatach rozwijał nie tylko teorię ekonomiczną, ale i „głosił kazania” — nauczał ludzi, jak mają żyć, jakie cechy czy cnoty powinni w sobie pielęgnować; wywody czysto teoretyczne są częstokroć przemieszane z uwagami na temat właściwych wzorców postępowania i godnych kultuowania wartości (do najważniejszych należały z pewnością takie jak: panowanie nad sobą, dyscyplina wewnętrzna, kreatywność, przedsiębiorczość i umiar). Jeżeli już wypowiadał się na temat ideałów gospodarczych, zawsze czynił to przez pryzmat tworzenia środowiska sprzyjającego kultuowaniu tychże wartości; można zatem uznać, iż — najprościej rzecz ujmując — w oczach Marshalla najlepszym systemem gospodarczym był ten, który w największym stopniu umożliwiał rozwój „wyższych wartości” i doskonalenie natury ludzkiej. Znamienne jest, że opowiedzenie się przez niego za gospodarką wolnorynkową nie było poparte uzasadnieniem wyższości tego systemu jako narzędzia zapewniającego optymalną alokację zasobów i redystrybucję dochodów, ale jako takiej metody organizacji życia społecznego, która dawała największe szanse na umocnienie tych cech i zdolności, które postrzegał jako najistotniejsze dla postępu ludzkości⁶.

W zestawieniu ze wspomnianą wyżej praktyką (moralizowaniem) zadziwiająco wydają się ogromne wysiłki, jakie Marshall włożył w „oczyszczenie” swoich prac, a zwłaszcza *Zasad ekonomiki*, z terminów mogących sugerować, iż ich użycie oznacza zajęcie określonego stanowiska etycznego, wierność określonej doktrynie etycznej. Czym tłumaczyć tę niekonsekwencję? Przywołany przed chwilą fakt („oczyszczanie”) wskazuje, że Marshall czynił starania by język ekonomiczny był możliwie neutralny, tak, by dodatkowo nie wzbudzać u odbiorcy świadomych czy nieświadomych uprzedzeń. Wbrew przekonaniu H. E. Jenesna, analiza jego rozumowania wcale nie wskazuje na to, iż przystałby na stwierdzenie J. M. Keynesa, że „ekonomia jest w swej istocie nauką moralną, (...) która posługuje się sądami wartościującymi”⁷.

Skąd więc moralizowanie? Wydaje się, iż najbliższy wyjaśnienia tego paradoksu był J. K. Whitaker, który uznał, że Marshall podświadomie wyznawał swego rodzaju absolutyzm etyczny, tzn. był przekonany, że na poziomie najbardziej ogólnym można wskazać pewne uni-

⁶ Wydaje się, że postawę Marshalla bardzo podobnie ocenił Donald Winch. Patrz: D. Winch, *Economics and Policy. A Historical Study*, London 1969, s. 28–37.

⁷ J. M. Keynes, *Letter to R. F. Harrod*, w: *The General Theory and After, Part II: Defence and Development. Collected Writings XIV*, Macmillan, London 1973, s. 297, za: H. E. Jensen, *Value Premises in the Economic Thought of Alfred Marshall*, „Economie Appliquée” 1990, vol. 43, s. 20.

wersalne wartości moralne, takie, które są lub powinny być aprobowane powszechnie⁸. A wartości, które wydawały się uniwersalne jemu samemu były zgodne z niepisaną doktryną etyczną jego epoki, czyli moralnością wiktoriańską. Znamienne jest, iż Marshallowskie moralizowanie nie raziło osób jemu współczesnych ani jego samego, co można właśnie tłumaczyć faktem, iż wypowiadał opinie charakterystyczne dla czasu i miejsca, w którym żył. Natomiast dla kolejnych generacji czytelników jego prac te „kazania” stały się łatwo dostrzegalne, a pewnego znierpliwienia czy irytacji związanej z ich wymową nie kryli przy tym nawet ci, którzy byli zdeklarowanymi zwolennikami jego teorii ekonomicznej⁹.

Porażka w uprawianiu ekonomii pozytywnej jest w przypadku Marshalla tym bardziej dotkliwa, że wydaje się, iż najwyraźniej nie był jej świadomy, a swe pozostałe wskazówki składające się na obraz właściwej relacji teorii ekonomicznej do praktyki realizował w sposób przykładowy. Unikał prezentowania rozwiązań problemów bieżących w traktatach teoretycznych, a jeżeli przedstawiał jakieś wnioski, to miały one zwykle charakter bardzo ogólny. Takie przypadki — jeśli już do nich dopuszczał — traktował raczej jako okazję do uzmysłowienia potencjalnym odbiorcom, iż wnioski te nie mogą być przenoszone bezpośrednio na grunt praktyczny. Własne rozwiązania, generalnie rzecz biorąc, przekazywał raczej w specjalnie w tym celu sporządzanych memorandach, petycjach, artykułach lub ostatecznie — listach. Jako wyjątek można potraktować uwzględnienie w *Money, Credit and Commerce* (1923, *Pieniądz, kredyt i handel*) projektów reform systemu monetarnego oraz przedstawienie w *Zasadach* uwag na temat funkcjonowania związków zawodowych. W pierwszym przypadku pewnym usprawiedliwieniem jest tu fakt, iż projekty te były bardzo silnie powiązane z Marshallowską teorią pieniądza i jego uwagami na temat cyklicznych wahań koniunktury. Natomiast fragment dotyczący działania związków zawodowych pojawił się w *Zasadach* dopiero począwszy od wydania piątego (1907), kiedy Marshall stracił nadzieję, iż uda mu się przygotować do druku II tom *Zasad*, w którym problemy rynku pracy zamierzał omówić w sposób systematyczny i całościowy.

Ostateczne wskazania pod adresem polityki gospodarczej przedstawiał Marshall po rozważaniu aspektów pozaekonomicznych, ze szczególnym zwróceniem uwagi na kwestie etyczne. Przystudiowanie tych zaleceń (rozdz. V) pozwala stwierdzić, iż to właśnie względy etyczne wielokrotnie były przez niego wówczas wysuwane na plan pierwszy i to one częstokroć przesądzały o końcowym stanowisku. Przykładowo, z tych właśnie względów odrzucił wypracowany na gruncie teoretycznym zamysł reformy systemu fiskalnego (opodatkowanie gałęzi, których produkcja podlega prawu malejących przychodów i przekazanie zgromadzonych w ten sposób środków gałęziom, które uzyskują przychody rosnące).

Z kolei za wzorcowy przykład wierności własnej wizji właściwego stosowania teorii w praktyce można uznać Marshallowskie *Memorandum on the Fiscal Policy of International Trade* (*Memorandum w sprawie polityki fiskalnej w handlu zagranicznym*). Dokument składa się z dwu części, z których pierwsza jest poświęcona przedstawieniu elementów teorii handlu zagranicznego. Wywody prowadzą do sformułowania ogólnych wniosków wynikających z czystej teorii. W części drugiej Marshall odnosi te teoretyczne rozważania do ówczesnej sytuacji Wielkiej

⁸ J. K. Whitaker, *Some neglected aspects of Alfred Marshall's economic and social thought*, „History of Political Economy” 1977, vol. 9, s. 172–173. Potwierdzenie takiej oceny można również wyczytać z artykułów T. Parsonsa. Por. T. Parsons, *Wants and Activities in Marshall*, „Quarterly Journal of Economics” 1931/1932, vol. 36, s. 101–40; idem, *Economics and Sociology: Marshall in Relation to the Thought of His Time*, „Quarterly Journal of Economics” 1932/1933, vol. 37, s. 316–347.

⁹ Por. C. W. Guillebaud, *Marshall's Principles of Economics in the Light of Contemporary Economic Thought*, „Economica” 1952, vol. XIX, s. 113–114; G. Shove, op. cit., s. 316.

Brytanii, poszerza analizę o względy natury politycznej, etycznej i społecznej i dopiero po ich uwzględnieniu przechodzi do sformułowania ostatecznych zaleceń.

Można również bez wątplenia przyznać, iż Marshall nie uchylał się od wypełniania funkcji doradcy i realizował ją na obu wskazanych przez siebie płaszczyznach. Rosnący autorytet i umacnianie czołowej pozycji pośród ekonomistów brytyjskich z czasem otworzyły przed nim możliwość wyrażania własnych poglądów i formułowania zaleceń w kręgach bliższych ostatecznym decydom. Począwszy od połowy lat 80. XIX w. był on zapraszany do udziału w pracach przeróżnych komisji i komitetów rządowych powoływanych w celu zbadania i rozstrzygnięcia określonych problemów bieżących¹⁰. A z drugiej strony — starał się „edukować” opinię publiczną. I robił to zarówno publikując artykuły na temat takich kwestii bieżących, które sam uznawał za warte zainteresowania, jak i dbając o możliwie przystępne przedstawianie teorii ekonomicznej w swoich traktatach, tak aby była ona łatwiejsza do zrozumienia dla ludzi niezajmujących się pracą naukową (stąd niemal całkowita rezygnacja z posługiwania się notacją matematyczną, przeniesienie wszelkich wykresów do przypisów, liczne metafory, analogie, przykłady i odniesienia do rzeczywistości).

Podjęcie Marshalla, mimo jego niepowodzenia w całkowicie wiernym wypełnianiu własnych postulatów, wydaje się interesujące, zwłaszcza w kontekście postępującej tendencji do formalizacji i matematyzacji ekonomii. Współcześnie niemała część ekonomistów za główne kryterium oceny wartości teorii ekonomicznej przyjmuje bowiem nie tyle jej zdolność do wyjaśniania przebiegu rzeczywistych procesów gospodarczych i realnych problemów, co wykazanie logicznej poprawności przeprowadzonego rozumowania. Za punkt wyjścia teorii częstokroć przyjmuje się założenia, co do których nie ma pewności, że są lub będą spełnione w jakimkolwiek czasie lub miejscu. W rezultacie powstają modele, którym nie można wprawdzie nic zarzucić pod względem formalnym i logicznym, ale których najprawdopodobniej nigdy nie będzie można wykorzystać do celów praktycznych. Problem polega na tym, że, jak słusznie zauważył Marshall, „nie ma prawie żadnego ograniczenia dla rozwoju możliwych teorii ekonomicznych, ale jedynie niewielka ich część jest użyteczna z punktu widzenia bezpośredniego związku ze sprawami praktycznymi”¹¹.

Przy dominującym od co najmniej pół wieku sposobie uprawiania ekonomii nadrzędnym celem staje się w zasadzie samo jej uprawianie, a o „rozwoju ludzkości”, „ułatwianiu jej egzystencji” czy „poprawie kondycji ludzkiej” nie ma tu już na ogół mowy. W uszach większości współczesnych ekonomistów cele wskazane przez Marshalla zabrzmiałyby prawdopodobnie nieco pretensjonalnie, ale taka niedzisiejsza forma może przykuć uwagę i skłonić do zastanowienia nad tym, w czym tak naprawdę upatrujemy głębszy sens podejmowania studiów ekonomicznych.

¹⁰ Co ciekawe, aktywność Marshalla w tychże gremiach niemal dokładnie pokrywa się z okresem piastowania przez niego funkcji szefa katedry ekonomii na Uniwersytecie w Cambridge (lata 1885–1908).

¹¹ A. Marshall, *The Present position...*, s. 162.